

(Młodziejowski A. St.) Ilustrowano...  
(wiersze)

XVIII.3.121



JLLUSTRISSIMO EXCELLENTISSIMO  
Et REVERENDISSIMO  
DOMINO DOMINO  
ANDREÆ STANISLAO  
KOSTKA  
MŁODZIEIOWSKI

DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA  
EPISCOPO POSNANIENSI, & VARSAVIENSI,  
SUPREMO REGNI CANCELLARIO,  
Ordinum Aquilæ Albæ, & S. STANISLAI Equiti  
Cathedram Suam diuturnô Voto & expectatione Adeunti  
MUSÆ URBANÆ POSNANIENSES  
COLLEGII EPISCOPALIS KONARSCIANI  
DEBITUM SALUTATIONIS OFFICIUM PERSOLVUNT.

ELEGIA.

**O** Utinam (festus dum personat omnia plausus,  
Dum Flores PRÆSUL fert Tibi quisquè suos)  
**O** utinam liceat Nostram quoquè ferre Corollam,  
Et blæsa, SALVE, dicere voce, PATER.  
Diximus, intereà nequiquam Nostra subibas  
Mænia; non fuerant fors pede digna Tuo.  
PRÆSULE non digna est Tanto si Posna, fatemur,  
Digna Patrociniò sed tamen Ipsa Tuo.

(X)(O)(X)

Hospes quam subeas, digna est, Hospesquè revisas,  
Incola Qui Nostri semper amoris eras.  
Ergo Triumphali (dum tandem Nostra secundat  
Vota Deus) metro personet ista chelys.  
Musarum assurgat lætus Chorus omnis, & isto  
Quo potis est, non quo dignus es, ore canat.  
Ingenii tenues non aspernabere factus,  
Oblata à Pueris Dii quoquè thura probant.

## ODA POLSKA.

**N**ie na podchlebne słoyna Lutni tony  
Od słow barwianych obłudy daleka  
Zabrzmiy, coć każe umyśl przeświadczony  
O Cnotach w Kraiu Wielkiego Człowieka  
Jakich zaledwie iuż zatarte Słady  
Widziem, Szlachetne wspomniawszy Pradziady.

Miłość Oyczyzny przymiot teraz rzadki,  
Gdy wielu własnym wszystko mierzy zyskiem,  
Gdy spolney coraz ubywa nam składki,  
Wierutnym Dobro Powszechne igrzyskiem,  
Piękne na nice poszły obyczaje,  
Zesłabły siły, poszczuplały Kraie.

Mało do boiu Serc, y Głow do Rady,  
W miękkim się puchu cwałają Rycerze,  
Czas Obrad idzie na wzajemne zwady,  
Ziadła rdza w kątach Kordy, y Pancerze,  
Wkrotce odmiany czeka iaki taki  
Ze w Polsce trudno będzie o Polaki.

Lecz póki Nieba sprzyiając życzliwe  
Podobnych Tobie Nam Mężow KANCLERZU  
Udzielać będą, ieszcze się szczęśliwe  
Witecz cofną czasy, a w słodkim przymierzu  
Wiek się Cnot pelen, y Bogactw rozwinie  
Twardy hart dzikich Obyczaiow zginie.

Takie Oyczyna widząc w Tobie Duchy,  
Choć Jey nieznośny żal ciężko dopieka,  
Jeszcze pomysłney nie tracąc otuchy,  
Z Twey mądrey Głowy lepszych losow czeka,  
Kościoł z BISKUPA Swą korzyść wymierza,  
Krolestwo z Rady Wielkiego KANCLERZA.

## WIERSZ FRANCUSKI

**L**E Grand Ministre & l'Eveque s'avance,  
La joye est peinte sur son front,  
Tout embellit par sa Presence,  
Et tout retentit de son Nom.

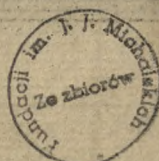
Il retrace le caractere  
De vrais Pasteurs bienfaisans,  
La Patrie en Lui trouve un Pere,  
Toutes ses Brebis sont ses Enfans.

Faut-il parler, faut-il écrire,  
Faut-il conseiller sagement,  
Tout ce qui vient de Lui, respire  
L'esprit, le gout, le sentiment.  
Aussi l'on s'écrit  
D'une ame ravie  
Que l'Arbitre des destinées  
Veille sur ses précieux jours,  
Et qu' aux dépens de nos années  
Il en prolonge l'heureux cours.

## WIERSZ NIEMIECKI

Wie unvergeßlich groÙe Thaten,  
Wie schätzbar eine Wohlthat ist;  
So schätzbar bist Du uns aus den Magnaten  
Da viele Ehre uns durch diesen Tag zufließt.  
Wir sind beglückt, nicht nur, daß unsre Liebe  
Den Tag der Zukunft preisen können,  
Noch, daß wir aus brennender Liebe  
Dir Vater alles Gute gönnen;  
Wir sind auch froh, daß eins von vielen Jahren  
Uns ein Vergnügen erlaubt zu schätzen,  
Von dem noch nie wir Zeugen waren.  
O! laß uns Herr an ihm ergößen.

XVIII. 3. 121





F

XVII. 3. 121